

Wilno literackie na styku kultur, pod red. Tadeusza Bujnickiego i Krzysztofa Zajasa, Biblioteka Literatury Pogranicza, t. 15, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2007, ss. 384.

Tom zbiorowy *Wilno literackie na styku kultur* jest prawie czterystustonicowym pokłosem międzynarodowej konferencji naukowej, jaka odbyła się 25-27 kwietnia 2002 roku w Wileńskim Uniwersytecie Pedagogicznym, a została zorganizowana przez trzy placówki naukowe: Katedrę Kultury Literackiej Pogranicza Wydziału Polonistyki UJ, Wydział Sławistyki Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego i Wydział Filologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego. Wspólnym tematem dla blisko trzydziestu opublikowanych tu prac jest, oddany w tytule, aspekt **wielokulturowości** Wilna, a więc zagadnienia, które uwalnia od eksploatowanego w XIX i XX wieku hermetycznego polonocentryzmu jako perspektywy, z której patrzono na zjawiska kulturowe z terenów dawnej Rzeczypospolitej. W artykułach z tego tomu kładzie się na ogół nacisk na współistnienie fenomenów kulturowych zawierających pierwiastki: polskie, litewskie, żydowskie, rosyjskie, białoruskie w różnych okresach historycznych (od XVIII wieku po ściśle rozumianą współczesność), w warunkach pokojowych i konfliktowych. Stereoskopowe przedstawienie Wilna jest próbą jego obiektywizacji i demitologizacji, bowiem w przypadku miasta tak szczególnego mityzacja dyktowana wyobraźnią, emocją, idealizacją *etc.* była zjawiskiem niemal powszechnym.

Można śmiało rzec, iż wiele drukowanych na łamach *Wilna literackiego* prac ma wartość pionierską, są to niepodejmowane dotąd i nierozpoznane obszary badawcze. Polonocentryzm, jako pryzmat widzenia „polskiego” miasta, prowadzący do przemilczania lub marginalizowania obecności i koincydencji różnych kultur na jego terenie, niejednokrotnie przyczyniał się do fałszowania i splotania wizerunku miasta poprzez wpisana weń jednostronność, podkreślanie dominacji i aksjologiczne nacechowane zabarwienie przekazu. Polonocentryczna nazwa „Kresy” i kultywowanie tych terenów jako części, co prawda integralnej, ale zawsze jednak przynależnej do Rzeczypospolitej (utraconej, idyllicznej, zrانیonej *etc.*) wskazała na funkcjonowanie objętych tym mianem terytoriów w przestrzeni prowincjonalnej, usytuowanej bliżej lub dalej od Macierzy, od centrów, wykluczając inne, poza polskimi składniki obecnego tam życia kulturalnego. Tymczasem pogłębiająca się odrębność „Kresów” przybrała specyficzną heterogeniczną i polifoniczną formę, którą można określić – niedeprecjonującą, a podkreślającą osmotyczność – nazwą „pogranicze”. Nieprzypadkowo te sporne kwe-

stie terminologiczne omawia zamieszczony w tomie jako pierwszy (po wprowadzeniu Tadeusza Bujnickiego) tekst Stanisława Uliasz *Literatura pogranicza kultur – aksjologia i poetyka*. Czytelnik znajdzie się zatem w kręgu wielogłosowych dialogów i przyjrzy zderzeniu różnych opcji kulturowych.

Mimo odżegnywania się od postawy polonocentrycznej najobszerniejszy zbiór tekstów recenzowanego tomu tworzą prace poświęcone polskim romantynom związanym z grodem Giedymina i całą Litwą jako ich „małą ojczyzną”. W litewskie knieje wprowadza barwny artykuł Władysława Dynaka, który dokonuje analizy fragmentów *Pana Tadeusza* pod kątem wykreowania Litwy przez Wieszcza na „krajnę łowiecką”, przestrzeń poddaną procesowi mityzacji poprzez m.in. określoną aksjosemiotykę spacjalną oraz dobór odpowiednich figur zwierzęcych. Związki Juliusza Słowackiego z Wilnem omawia na podstawie niedokończonego dramatu *Wallenrod* z 1841 roku Ewa Grzęda, dowodząc że „Słowacki postrzegał Wilno jako miasto tragicznie uwikłane w historię, rozwijające się w atmosferze zarówno dialogu, jak i konfliktu kultur”. O świadomości różnic i odrębności kultur litewskiej i polskiej w *Witoloraudzie* Józefa Ignacego Kraszewskiego pisze Magdalena Rudkowska; malownicze pejzaże literackie inspirowane krajobrazami Litwy w twórczości Wincentego Pola przywołuje Małgorzata Łoboz. Romantyczne peregrynacje, które zostały utrwalone na kartach wspomnień w literackim dagerotypowaniu topografii, zabytków, osobliwości oraz osobistej impresji, omawiają artykuły Jacka Kolbuszewskiego (o Teodorze Tripplinie) oraz Ewy Słoki (o podróżach m.in. Syrokomli, Kraszewskiego, Nowakowskiego).

Wieloletniczość jako optyka widzenia zjawisk kulturowych na Litwie stworzyła okazję do literackich przypomnień, rozpoznań i paralel. Na szczególne wyróżnienie zasługuje artykuł Joanny Lisek o międzywojennej poezji żydowskiej grupy artystycznej Jung Wilne, zjawisku literackim o europejskiej skali, przez nikogo dotąd nieopisanym (obszerne opracowanie w książce Autorki z 2005). W kręgu tematyki żydowskiej pozostaje *Aron Pirmas – „amalgamat Żyda i Litwina”* – pióra Tadeusza Bujnickiego, tekst, który traktuje o fikcyjnym poecie wykreowanym przez żagarystów jako stop Żyda, Litwina, Polaka, wypowiadającym się z trójletniej perspektywy na istotne tematy literackie. Paweł Bukowiec przypomina ciekawego poetę polsko-litewskiego z okresu przełomu romantycznego, Silvestrasa Valiūnasa. Na podstawie rękopisów i rzadkich druków rekonstruuje jego życiorys oraz dzieło. Krystyna Syrnicka wydobywa z zapomnienia żmudzką poetkę *minorum gentium*, Karolinę Proniewską; dzięki obszernym kwerendom polskojęzyczna literatka ze Żmudzi zostaje wprowadzona do procesu historyczno-literackiego jako jego odkryte ogniwo. Liryczna twórczość Proniewskiej, operu-

jąca symboliką i metaforyką biblijną, utrzymana w nastroju melancholijnym, wpisuje się w krąg prowincjonalnych zjawisk literackich o proveniencji sentymentalno-barokizującej, charakterystycznej dla północno-wschodniego pogranicza. Romuald Naruniec, przeglądając inflancki almanach „Rubon”, wydobywa z niego sylwetkę zapomnianego „wizjonera z Kaukazu”, Leona Janiszewskiego, którego oryginalna, frenetyczna twórczość uległa „korektorce wiecznej”. Postać Czesława Jankowskiego i „fenomen bycia człowiekiem kilku stylów i epok” przypomina Irena Fedorowicz, traktując o działalności autora *Powiatu oszmiańskiego* z perspektywy zarówno lokalnej, jak i europejskiej. W podobnym nurcie mieści się artykuł Leszka Szarugi o Johannesie Bobrowskim, niemieckim poecie i esejście urodzonym w dawnych Prusach Wschodnich. Analizę koncepcji tzw. „idei krajowej” w prozie Józefa Mackiewicza przeprowadza Maria Zendecka. Szkoda, że zaledwie dwie zamieszczone w tomie prace mają charakter komparatystyczny. Mowa o porównaniu pisarstwa Tadeusza Micińskiego z Mikalojusem Čiurlionisem oraz powinowactwach poezji Albinasa Žukauskasa z poetyką żagarystów. Paraleliczne artykuły Radosława Okulicz-Kozaryna oraz Danuty Balašaitienė wskazują na interferentyzm zjawisk, a także różne sposoby odczuwania i artystycznego ujmowania świata w dziele literackim przedstawicieli dwu kultur. Wielokulturowość stała się pretekstem do chwytu kompozycyjnego poematu *Przyjście wroga* Jerzego Zagórskiego, omówionego przez Krzysztofa Zajasa, w celu wykazania, iż ów zabieg ma charakter demaskujący złudną ideologię jedności narodowej.

W szerszej perspektywie prezentują życie kulturalne Wilna początków XX wieku imponujące prace: Mieczysława Jackiewicza (o Wilnie jako ośrodku literatury litewskiej i białoruskiej), Pawła Ławryńca (o rosyjskim życiu literackim Wilna), Mirosławy Kozłowskiej (o inicjatywach i wydarzeniach w życiu teatralnym Wilna), Haliny Bursztyńskiej (o endeckim „Dzienniku Wileńskim” jako źródle do rekonstrukcji charakteru ówczesnej kultury Wilna), Tadeusza Zienkiewicza (o Białorusinach współpracujących z „Przeglądem Wileńskim”), Jerzego S. Ossowskiego (o czytelnictwie i gustach literackich). Prace te, obszernie uszczegóławiając fakty, analizując wielonarodową strukturę miasta z podkreśleniem działającej w nim grupy literatów (litewskich, polskich, białoruskich, rosyjskich) docierają do najważniejszych związków konstytuujących charakter powstającej i rozwijającej się w Wilnie specyficznej, „różnorodnej w jedności” kultury.

Współczesną polską poezję na Litwie analizuje Halina Turkiewicz, zamykając w pewnym sensie dyskurs nad wielokulturowością Wilna. Autorka, obiektywnie oceniając zjawiska wzajemnych relacji, precyzuje wyznaczniki tej wielokulturowości, dostrzega także powierzchowność odwoływania się do tradycji

osobnych kultur, wciąż uobecniający się hermetyzm oraz funkcjonowanie motywów egzystencjalnych, wypierających w procesie europeizacji i uniwersalizacji elementy regionalne.

Wilno literackie na styku kultur to kolejny element w dyskursie kresoznawczym. Autorzy, penetrując z różnych punktów widzenia terytorium tak specyficzne, mitogenne, ewokujące dziś jeszcze skojarzenia zogniskowane wokół „mało-ojczyźnianych” emocji idyllicznych, jak się wydaje, przewyżniają subiektywizm oglądu i podejmują próby dotarcia do naznaczonych splotem tradycji, pluralistycznych obszarów wileńskiej kultury. Tom zawiera zbiór interesujących propozycji badawczych, wynikających przede wszystkim z otwartości na Inność, z jej ciekawości i akceptacji. Staranność edytorska, estetyczna szata graficzna oraz zawsze pożądany indeks osób dopełniają zalet publikacji.

Dorota Samborska-Kukuć

Daniel H. Valsecchi, *Między polityką a metapolityką. Samoobjawienie romantycznej twórczości Adama Mickiewicza (1817-1835)*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2007, ss. 483.

Daniel Valsecchi stawia sobie następujące zadanie: „Trzeba rozszyfrować znaczenie tego, co poeta napisał” (s. 8). Do jego realizacji zabiera się w szczególny sposób:

W celu wykonania tego zadania musimy, po pierwsze, wypracować metodę interdyscyplinarną (...) [Klasyczne badania historyczno-filologiczne] ograniczają się do wykładni „tekstów” Mickiewicza, pozostawiając na boku ich „kontekst” i – przede wszystkim – ich „podtekst”, czyli najgłębsze ugruntowanie konstrukcji teoretycznych poety. (...) złożoność tego kontekstu wymaga analiz po wieloma względami (s. 8).

Dlatego poezja Mickiewicza jest dla Valsecchiego sferą badań interdyscyplinarnych: politologicznych, socjologicznych, psychologicznych i antropologicznych. Mają one służyć (...) *sui generis* archeologii Mickiewicza, (...) [opisowi] „podskórnych”, chciałoby się powiedzieć, biernych śladów ukrytych w jego życiu i twórczości. Dystansując się od wszelkich stereotypów i dogmatów, przymusowo narzucanych przez mickiewiczologów (...), powinniśmy rów-